Filozofia prawa: między literą a duchem i mądrością sędziowską

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Artykuł stanowi pogłębioną analizę fundamentów jurysprudencji, koncentrując się na napięciu między literalnym brzmieniem przepisów a ich głębszym sensem etycznym. Autor przywołuje arystotelesowską koncepcję phronesis jako klucz do zrozumienia roztropności sędziowskiej w obliczu tzw. twardych przypadków (hard cases). W tekście zestawiono klasyczne teorie Ronalda Dworkina, H.L.A. Harta oraz Lona Fullera z wyzwaniami współczesności, takimi jak systemy scoringowe i algorytmy sztucznej inteligencji. Analiza obejmuje również psychologiczne aspekty orzekania, w tym wpływ heurystyk poznawczych i ograniczonej racjonalności na proces stosowania prawa. Całość ukazuje prawo nie jako sztywny zbiór reguł, lecz jako żywy system wymagający integralności, mądrości i sprawiedliwości w dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości społeczno-technologicznej.

This article provides an in-depth analysis of the foundations of jurisprudence, focusing on the tension between the literal meaning of legal provisions and their deeper ethical meaning. The author invokes the Aristotelian concept of phronesis as a key to understanding judicial prudence in the face of so-called hard cases. The text juxtaposes the classical theories of Ronald Dworkin, H.L.A. Hart, and Lon Fuller with contemporary challenges such as scoring systems and artificial intelligence algorithms. The analysis also encompasses the psychological aspects of adjudication, including the impact of cognitive heuristics and bounded rationality on the process of applying the law. The overall analysis presents law not as a rigid set of rules but as a living system requiring integrity, wisdom, and justice in a dynamically changing socio-technological environment.

Tak rozumiana mądrość ma starożytne imię. Arystoteles nazwał ją phronesis, umieszczając pośród cnót intelektualnych jako roztropność praktyczną: dyspozycję do wydawania trafnych sądów w okolicznościach niepewności. Współczesna teoria prawa odtwarza to rozróżnienie, gdy mówi o „twardych przypadkach” (hard cases) – sytuacjach, w których mechaniczne stosowanie

reguł zawodzi, a prawnik z technika staje się współautorem rozstrzygnięcia. To właśnie w tym punkcie filozofia prawa porzuca status „metadyscypliny”, by stać się narzędziem rozumu praktycznego: sztuką interpretacji konfliktów wartości, a nie tylko dekodowania znaków. Jak pisał Ronald Dworkin: „Jesteśmy poddanymi imperium prawa, lennikami jego metod i ideałów; w debacie, co musimy robić, wiąże nas jego duch”. Prawdziwy etos prawa, jego duchowa istota odróżniająca go od martwej gramatyki przepisu, ujawnia się w całej pełni dopiero w momencie zderzenia norm. Nie chodzi tu o zwykłą niejasność tekstu, którą można rozwikłać za pomocą klasycznej wykładni, lecz o fundamentalną kolizję wewnątrz samej normatywności. To właśnie w takich trudnych przypadkach (hard cases), gdzie konkurują zasady równego autorytetu, Ronald Dworkin dostrzegł potrzebę głębszej analizy. Wypracował on słynne rozróżnienie między regułami a zasadami: reguła, jak powiadał, działa na zasadzie „wszystko albo nic”, podczas gdy zasada jedynie wyznacza kierunek rozstrzygnięcia, wymagając ważenia w kontekście innych racji. W konsekwencji w momentach sporów nie wystarczy...

SŁOWA KLUCZOWE

phronesis | hard cases | Ronald Dworkin | H.L.A. Hart | Lon Fuller | ważenie zasad | integralność prawa | ius cogens | heurystyki poznawcze | architektura wyboru | systemy scoringowe | lex i ius | reguła uznania | ograniczona racjonalność | sprawiedliwość

Arystotelesowska phronesis: mądrość praktyczna sędziego

Dworkin: reguły i zasady jako filary systemu

Prawdziwy etos prawa, jego duchowa istota odróżniająca go od martwej gramatyki przepisu, ujawnia się w całej pełni dopiero w momencie zderzenia norm. Nie chodzi tu o zwykłą niejasność tekstu, którą można rozwikłać za pomocą klasycznej wykładni, lecz o fundamentalną kolizję wewnątrz samej normatywności. To właśnie w takich trudnych przypadkach (hard cases), gdzie konkurują zasady równego autorytetu, Ronald Dworkin dostrzegł potrzebę głębszej analizy. Wypracował on słynne rozróżnienie między regułami a

zasadami: reguła, jak powiadał, działa na zasadzie „wszystko albo nic”, podczas gdy zasada jedynie wyznacza kierunek rozstrzygnięcia, wymagając ważenia w kontekście innych racji.

W konsekwencji w momentach sporów nie wystarczy już subsumpcja, czyli mechaniczne podciągnięcie faktu pod gotową normę. Potrzebna staje się sztuka argumentacji, która potrafi scalić rozproszone racje w jedną, możliwie najlepszą interpretację całej praktyki prawnej. Właśnie tak Dworkin rozumiał integralność prawa – jako dążenie do zachowania ciągłości moralnych założeń, które nadają orzeczeniom głębszy sens. Co ciekawe, jego rozróżnienie doczekało się niezwykle chwytliwych formuł, a zdanie, że „reguła stosuje się na zasadzie ‘wszystko albo nic’”, stało się w polskiej literaturze niemal podręcznikowym symbolem jego myśli.

Hart vs. Fuller: spór o moralność wewnętrzną prawa

W tym samym miejscu warto objaśnić dwie inne, kanoniczne propozycje, które od dekad wyznaczają oś sporu o naturę prawa. Teza o rozdziale prawa i moralności, sformułowana przez H.L.A. Harta, utrzymuje, że między obowiązywaniem normy prawnej a jej oceną etyczną nie zachodzi żaden konieczny związek. Źródłem mocy wiążącej prawa są bowiem kryteria społeczne – jak choćby słynna reguła uznania, czyli praktyka akceptowana przez urzędników – a nie jego treściowa zgodność z moralnością. Hart bynajmniej nie neguje oczywistych łączników funkcjonalnych czy historycznych; broni jednak pojęciowej separacji, która pozwala uniknąć teoretycznej konfuzji. Precyzja języka staje się tu narzędziem, dzięki któremu można skuteczniej krytykować prawo niemoralne, nie odmawiając mu przy tym statusu prawa.

Na przeciwległym biegunie sytuuje się Lon L. Fuller ze swoją koncepcją wewnętrznej moralności prawa. Argumentuje on, że aby prawo w ogóle miało sens jako system kierujący ludzkim zachowaniem, musi spełniać choćby minimalne warunki formy: być jawne, zrozumiałe, możliwe do przestrzegania, a także względnie stałe i niesprzeczne. Prawo, które jest łamane „od środka” – przez systemowy chaos, urzędniczą arbitralność, retroaktywność czy celowe ukrywanie norm – traci swoją istotę. Nie jest już tylko prawem złym; staje się czymś innym. W polskiej literaturze odnotowano tę myśl z należytą ostrością: „Naruszenie któregokolwiek z tych warunków prowadzi do tego, że mamy do czynienia z czymś, co już w ogóle systemem prawnym nie jest”.

Formuła Radbrucha: kres obowiązywania złego prawa

Jednym z najbardziej zapalnych pól, na których ścierają się prawo stanowione i praktyki religijne, jest spór o ubój rytualny. W tej sprawie zderzyły się dwie wartości konstytucyjne: wolność wyznania i ochrona zwierząt. Trybunał Konstytucyjny w 2014 roku przyznał prymat wolności religijnej, argumentując, że jako

emanacja godności i autonomii sumienia nie może być ona podważona. W uzasadnieniu odwołano się do klasycznej koncepcji ius jako sztuki tego, co dobre i słuszne – prawo nie może bowiem zmuszać człowieka do łamania własnego sumienia. Wyrok ten spotkał się jednak z dwiema fundamentalnymi wątpliwościami. Po pierwsze, zarzucono mu asymetrię: dobrostan zwierząt potraktowano jako wartość drugorzędną, niemal techniczną przeszkodę do usunięcia. Po drugie, rozszerzenie zgody na ubój komercyjny wykroczyło daleko poza ochronę wolności sumienia, otwierając furtkę dla praktyk motywowanych czysto ekonomicznie.

Ten kazus pokazuje, jak złożonym procesem jest „ważenie zasad". Nie jest to prosty bilans interesów, lecz fundamentalne pytanie o charakter prawa w państwie neutralnym światopoglądowo. Czy prawo ma chronić każdą praktykę religijną, niezależnie od jej społecznych skutków? A może jego rolą jest wyznaczanie granic tam, gdzie praktyka ta wkracza w sferę dobra wspólnego? Ronald Dworkin pisał, że prawa podstawowe działają jak „atuty" (rights as trumps), które przebijają argumenty wynikające ze zwykłej polityki czy kalkulacji dobra ogółu. Pozostaje jednak pytanie: czy wolność religijna jest atutem absolutnym, czy też jedną z kart, którą należy ważyć w grze o proporcjonalność?

Innym trudnym przypadkiem (hard case), w którym prawo i religia zderzyły się wprost, była sprawa Adama „Nergala" Darskiego i jego scenicznego gestu podarcia Biblii. Pytanie brzmiało: czy akt ekspresji artystycznej, który obraża część społeczeństwa, można ograniczyć w imię ochrony „uczuć religijnych"? Problem sięga tu głębiej: czy prawo ma chronić subiektywną emocję, jaką są „uczucia", czy raczej obiektywną wartość, taką jak pokój publiczny? Czy penalizacja gestu symbolicznego nie staje się formą narzucania światopoglądu większości? John Rawls przypominał, że prawo w państwie liberalnym nie może opierać się na jednej, partykularnej wizji dobra, gdyż „sprawiedliwość jest pierwszą cnotą instytucji społecznych" i musi być do przyjęcia dla obywateli o różnych światopoglądach. W tym świetle penalizacja bluźnierstwa staje się sprzeczna z zasadą aksjologicznej neutralności państwa, czyli jego bezstronności w kwestiach wartości.

Oba przykłady dowodzą, że sędzia nie jest jedynie technicznym arbitrem stosującym przepisy. Staje się on interpretatorem pluralizmu, a filozofia prawa dostarcza mu kompasu niezbędnego do nawigowania między granicami ochrony wolności a granicami jej nadużycia.

Wolność religijna: granice wyznaczone przez konstytucję

Prawo zderza się z nauką z całą gwałtownością, gdy próbuje zamknąć w paragrafach te obszary poznania, które wciąż pozostają polem otwartej debaty. Klasycznym tego przykładem jest proces Johna Scopesa z 1925 roku, w którym nauczyciel z Tennessee stanął przed sądem za nauczanie teorii ewolucji, uznanej za

sprzeczną z literalnym odczytaniem Biblii. Z perspektywy litery prawa był winny. Jednak pod powierzchnią formalnego oskarżenia kryło się pytanie znacznie głębsze: czy ustawodawca ma prawo sankcjonować jedną urzędową wizję prawdy naukowej, a każdą inną penalizować?

Podobne napięcia, choć w nowocześniejszej odsłonie, pojawiają się na gruncie bioetyki, gdzie prawo musi się zmierzyć z dylematami eutanazji, in vitro czy inżynierii genetycznej. W tych przypadkach staje przed pytaniem, które dalece przekracza jego kompetencje: czy wolno narzucić wszystkim obywatelom jedną definicję początku życia, zakorzenioną w konkretnej religii bądź tradycji? Filozofia prawa staje się tu narzędziem, które pozwala odróżnić, czy regulacje są wyrazem ius, czy jedynie ochroną partykularnych preferencji światopoglądowych. Choć H. L. A. Hart obstawał przy separacji prawa i moralności, Lon Fuller przypominał, że bez minimalnej moralności samej formy prawo traci swój sens. Bioetyka w sposób dramatyczny ilustruje to napięcie: lex ustanawia twarde normy, ale ius nieustannie pyta, czy nie przekraczają one fundamentalnych granic wolności jednostki.

Bioetyka: legislacja w dobie postępu nauk medycznych

Prawdziwą naturę prawa, jego najgłębsze pęknięcia, ujawniają dopiero sytuacje graniczne. Klasycznym laboratorium dla takich dylematów jest eksperyment myślowy znany jako „scenariusz tykającej bomby”, który wystawia teorię na próbę. Zwolennicy legalizacji tortur, tacy jak Alan Dershowitz, traktują prawo jako narzędzie inżynierii społecznej, argumentując, że w obliczu ekstremalnego zagrożenia państwo musi mieć prawo do użycia środków nadzwyczajnych. Krytycy jednak natychmiast wskazują na niebezpieczeństwo „śliskiej równi”, czyli mechanizmu, w którym jednorazowe uchylenie zasady prowadzi do jej systematycznej erozji. Zakaz tortur nie jest bowiem zwykłą regulacją; to aksjomat prawa międzynarodowego, norma ius cogens, której moc nie wynika z samego zapisu, lecz z uniwersalnego przekonania, że tortury są złem samym w sobie, malum per se. Dlatego ich legalizacja nie byłaby „wyjątkiem” od reguły, lecz jej całkowitym zaprzeczeniem. Jak przenikliwie ostrzegał Gustav Radbruch, norma prawna, która w sposób rażący odrzuca elementarną sprawiedliwość, traci swój status prawa. Tortury są właśnie takim przypadkiem granicznym: lex, która je dopuszcza, staje się ustawowym bezprawiem.

Zakaz tortur: nienaruszalny fundament godności

Współczesność otwiera pola kolizji, których klasyczna filozofia prawa nie mogła nawet antycypować. Sztuczna inteligencja, algorytmy predykcyjne czy systemy scoringu kredytowego stawiają fundamentalne pytanie: czy decyzja wydana przez maszynę, choć zgodna z formalnym algorytmem, może być uznana za sprawiedliwą? Problem w tym, że dane treningowe nieuchronnie powielają historyczne uprzedzenia, czyniąc

system „obiektywnym” jedynie w sensie matematycznym, lecz głęboko niesprawiedliwym w wymiarze społecznym. Trafnie ujął to Robert Alexy, wskazując, że zasady prawa mają strukturę nakazów optymalizacyjnych, a zatem wymagają proporcjonalności. Tymczasem algorytmy nie znają proporcjonalności – znają jedynie bezduszną korelację.

W tym właśnie punkcie odsłania się nowa, pilna rola filozofii prawa: już nie tylko jako arbitra w odwiecznym sporze lex i ius, ale jako badacza fundamentalnej kwestii, czy technologia w ogóle może być nośnikiem wartości. Czy można zatem zaimplementować w kodzie element phronesis, owej mądrości praktycznej? Czy da się zakodować sprawiedliwość? Odpowiedź wydaje się przecząca. Toteż to człowiek – sędzia i prawnik – musi pozostać ostatecznym strażnikiem ius, nawet wówczas, gdy lex przybiera postać binarnego kodu.

Algorytmy: zagrożenie dla bezstronności wyroku

Trudne przypadki, o których była dotąd mowa, nie ograniczają się do punktów styku prawa z religią, nauką czy polityką. Warto spojrzeć na nie również przez pryzmat nauk o poznaniu i podejmowaniu decyzji, gdzie człowiek — czy to sędzia, ustawodawca, czy obywatel — jawi się nie jako abstrakcyjny, racjonalny podmiot, lecz jako istota z natury ograniczona, podatna na błędy, heurystyki i zniekształcenia poznawcze. Dopiero z tej perspektywy widać, dlaczego filozofia prawa nie może ograniczać się do czystej logiki norm, lecz musi stać się refleksją interdyscyplinarną, która uwzględnia całą złożoność ludzkiego umysłu i dynamikę życia społecznego.

Klasyczny pozytywizm prawniczy opierał się na założeniu, że stosowanie prawa jest procesem racjonalnym w sensie formalnym: sędzia dokonuje subsumpcji, czyli podciąga fakty pod normy, a wyrok jest logiczną konsekwencją przesłanek. W tym idealnym świecie błąd mógłby wynikać jedynie z niejasności przepisu lub wadliwej interpretacji. Jednak badania psychologiczne, prowadzone od lat pięćdziesiątych XX wieku, podważyły ten model, wprowadzając koncepcję ograniczonej racjonalności (bounded rationality). Herbert Simon dowodził, że ludzie nie maksymalizują korzyści w sensie matematycznym, lecz zadowalają się rozwiązaniami „wystarczająco dobrymi” (satisficing), gdyż ich zasoby poznawcze, czas i dostęp do informacji są ograniczone.

W przełożeniu na grunt prawa oznacza to, że ani ustawodawca, ani sędzia nie są w stanie przewidzieć wszystkich możliwych scenariuszy, które norma prawna będzie musiała w przyszłości objąć. Każdy przepis jest z konieczności uproszczeniem, modelem rzeczywistości o obniżonej rozdzielczości, podobnie jak heurystyka w psychologii. Dlatego prawo nieuchronnie rodzi trudne przypadki: nie dlatego, że jest źle napisane, ale dlatego, że świat jest nieskończenie bardziej złożony niż jakikolwiek, nawet najdoskonalszy tekst.

Amos Tversky i Daniel Kahneman opisali heurystyki jako szybkie, intuicyjne reguły myślenia, które pozwalają nam podejmować decyzje w warunkach niepewności, lecz jednocześnie prowadzą do systematycznych błędów. Przykładem jest heurystyka dostępności, czyli skłonność do oceniania prawdopodobieństwa zdarzeń na podstawie łatwości, z jaką przywołujemy ich przykłady, albo heurystyka reprezentatywności, która każe nam oceniać zjawiska przez ich podobieństwo do prototypu, z pominięciem danych statystycznych. W sądzie mechanizmy te mają dramatyczne konsekwencje. Sędzia może szacować ryzyko recydywy nie na podstawie rzetelnych statystyk, lecz pod wpływem medialnego nagłośnienia podobnych spraw. Ławnicy mogą oceniać winę przez pryzmat stereotypu, a nie dowodów. Filozofia prawa musi to uwzględnić, jeśli nie chce pozostać w świecie fikcji. Sędzia, jak każdy człowiek, myśli w dwóch trybach, które Kahneman nazwał Systemem 1 (szybkim, intuicyjnym) i Systemem 2 (wolnym, analitycznym). Trudne przypadki wymagają aktywacji Systemu 2, lecz praktyka pokazuje, że nawet sędziowie nie zawsze potrafią uciec od automatyzmów Systemu 1.

Jeszcze jedna koncepcja z psychologii poznawczej okazuje się tu niezwykle przydatna: teoria detekcji sygnałów (signal detection theory, SDT). Powstała ona w badaniach nad percepcją, a jej sednem jest rozróżnienie między sygnałem a szumem. Decydent musi ocenić, czy dana informacja świadczy o obecności zjawiska (np. winy oskarżonego), czy jest jedynie przypadkowym zakłóceniem. W procesie tym nieuchronnie pojawiają się dwa rodzaje błędów: fałszywy alarm (false positive) i przeoczenie (false negative). W prawie karnym skazanie niewinnego to fałszywy alarm, a uniewinnienie winnego — przeoczenie. Problem polega na tym, że system prawny nie może całkowicie wyeliminować obu błędów jednocześnie. Musi więc określić, które ryzyko jest bardziej akceptowalne. Tradycja liberalna, ujęta w zasadzie, że lepiej uniewinnić dziesięciu winnych, niż skazać jednego niewinnego, jest właśnie takim normatywnym przesunięciem progu decyzyjnego. W tym punkcie filozofia prawa spotyka się z teorią decyzji: pytanie nie brzmi, czy możemy uniknąć błędów, ale który błąd jesteśmy gotowi zaakceptować jako cenę sprawiedliwości.

Błędy poznawcze: psychologiczne pułapki orzekania

Współczesne systemy prawne coraz wnikliwiej korzystają z ustaleń ekonomii behawioralnej, która bada, jak ludzie rzeczywiście podejmują decyzje, a nie jak powinni je podejmować według wyidealizowanego modelu homo oeconomicus. Richard Thaler i Cass Sunstein zaproponowali w tym duchu koncepcję „nudge”, czyli architektury wyboru, w której państwo subtelnie projektuje ramy decyzji obywateli. Celem jest popychanie ich w kierunku lepszych dla nich samych rozwiązań, przy czym formalna wolność wyboru pozostaje nienaruszona.

Prawo staje się tutaj narzędziem niemal psychologicznego sterowania: odpowiednia kolejność pytań w formularzu podatkowym, domyślnie zaznaczone opcje w umowach czy sposób prezentacji danych o ryzyku zdrowotnym. Lecz filozofia prawa musi w tym miejscu postawić fundamentalne pytanie: gdzie kończy się troskliwa opieka państwa, a zaczyna niedostrzegalna manipulacja? Czy tak zwany paternalizm libertariański jest zgodny z godnością człowieka, jeśli czyni go nie tyle podmiotem prawa, ile obiektem starannie zaprojektowanej „architektury wyboru”?

W ten sposób wracamy do klasycznego napięcia: lex pozwala projektować skuteczne instrumenty, ale ius domaga się refleksji nad sensem i granicami ich stosowania. Prawo jako narzędzie behawioralnego popychania obywateli jest kolejnym „dwunastym wielbłądem” — rozwiązaniem, które działa sprawnie i inteligentnie, lecz wymaga nieustannego filozoficznego nadzoru, by nie przekształciło się w technokrację pozbawioną etycznej odpowiedzialności.

Architektura wyboru: nudging a wolność jednostki

Podobną rolę w refleksji politycznej odgrywa intelektualny eksperyment Johna Rawlsa, znany jako zasłona niewiedzy. Stawia on bowiem decydentów w hipotetycznej sytuacji, w której pozbawieni są wiedzy o swojej przyszłej pozycji w społeczeństwie, co wymusza bezstronność przy wyborze zasad ładu. Stąd bierze się jego słynna formuła: „Jak prawda w systemach myśli, tak sprawiedliwość jest pierwszą cnotą instytucji społecznych”. Oznacza to, że wszystko, co niesprawiedliwe, powinno zostać zmienione, choćby było efektywne. To zdanie w polskich opracowaniach bywa cytowane jako syntetyczne credo współczesnego konstytucjonalizmu moralnego.

Zasłona niewiedzy Rawlsa: podstawa sprawiedliwego ładu

Dotychczasowa podróż prowadziła nas przez różne krajobrazy myśli prawnej. Prześledziliśmy przypowieść o dwunastym wielbłądzie jako metaforę spotkania lex i ius, omówiliśmy klasyczne spory filozofów prawa, od Harta po Dworkina, a także przeanalizowaliśmy kazusy graniczne, w których prawo staje na krawędzi. Pokazaliśmy również, jak psychologia poznawcza i ekonomia behawioralna odsłaniają mechanizmy stosowania prawa. Teraz, na końcu tej drogi, pora na domknięcie: próbę odpowiedzi na pytanie, czym właściwie jest prawo w świecie, gdzie konflikt normatywny nie jest wyjątkiem, lecz regułą.

Prawo nie jest ani neutralnym mechanizmem, ani zbiorem samowystarczalnych reguł. Jest w istocie polem bitwy, na którym ścierają się odmienne logiki – logika bezpieczeństwa z logiką wolności, logika

skuteczności z logiką godności, logika sacrum z logiką państwa, wreszcie logika technologii z logiką człowieczeństwa. Każde rozstrzygnięcie prawne jest zatem próbą stworzenia harmonii tam, gdzie w rzeczywistości panuje nieusuwalne napięcie. To właśnie ten nieustanny spór można nazwać dramatem racjonalności, w którym prawo odgrywa główną rolę.

Jak pisał Gustav Radbruch, czerpiąc z tragicznego doświadczenia nazizmu, „prawo, które świadomie odrzuca sprawiedliwość, nie jest prawem". Słowa te pozostają wiecznym ostrzeżeniem, że formalna legalność pozbawiona aksjologii staje się jedynie pancerzem dla zorganizowanej przemocy. Z drugiej jednak strony, jak przypominał H.L.A. Hart, całkowite utożsamienie prawa z moralnością grozi arbitralnością i podważa fundament pewności. Prawo musi zatem nieustannie balansować na linie rozpiętej między tymi dwiema skrajnościami – być równocześnie regułą i roztropnością, tekstem i jego głębszym sensem, lex i ius.

Przypowieść o dwunastym wielbłądzie uczy nas, że rozwiązanie konfliktu prawnego nie zawsze polega na mechanicznym podziale dóbr czy prostej subsumpcji faktów pod normę. Czasem potrzebny jest element zewnętrzny, symboliczny „pożyczony wielbłąd" – odrobina mądrości, która pozwala dostrzec wyższy porządek sensu, niewidoczny z perspektywy litery prawa. Co istotne, po dokonaniu sprawiedliwego podziału wielbłąd wraca do właściciela. Tak samo filozofia prawa nie unieważnia tekstu ustawy, lecz pomaga mu „przejść przez kryzys" i ocalić jego społeczną funkcję.

W istocie dwunasty wielbłąd to metafora phronesis, czyli roztropności praktycznej, która w pluralistycznym świecie staje się cnotą ważniejszą niż kiedykolwiek. Nie można już naiwnie wierzyć w jedną, uniwersalną wykładnię prawa, obowiązującą wszystkich i zawsze. Można natomiast wierzyć w rozum praktyczny, który w dialogu z wartościami i faktami potrafi uzasadniać decyzje w sposób odpowiedzialny i przejrzysty dla wspólnoty.

Filozofia prawa nie dostarcza gotowych recept ani łatwych odpowiedzi. Jej rolą nie jest wygaszanie konfliktów, lecz pokazywanie ich prawdziwej głębi i uczenie odwagi mierzenia się z nimi. To etyka odwagi – odwagi myślenia wbrew schematom, odwagi decydowania pod presją i odwagi publicznego uzasadniania swoich wyborów. W praktyce oznacza to, że sędzia czy ustawodawca nie mogą chować się za parawanem „systemu", ponieważ system sam z siebie niczego nie rozstrzyga. Ostateczna odpowiedzialność zawsze spoczywa na człowieku.

Dlatego filozofia prawa nie jest luksusem dla akademików, lecz fundamentem codziennej praktyki. To ona chroni przed redukcją prawa do bezdusznego automatu albo do narzędzia arbitralnej władzy. To ona

> W praktyce oznacza to, że sędzia czy ustawodawca nie mogą chować się za parawanem „systemu", ponieważ system sam z siebie niczego nie rozstrzyga. Ostateczna odpowiedzialność zawsze spoczywa na człowieku. Dlatego filozofia prawa nie jest luksusem dla akademików, lecz

fundamentem codziennej praktyki. To ona chroni przed redukcją prawa do bezdusznego automatu albo do narzędzia arbitralnej władzy.

Inspiracje

[1] **"Fascynujące ścieżki filozofii prawa"** Jerzy Zajadło, Kamil Zeidler

Jerzy Zajadło jest polskim prawnikiem i filozofem, profesorem nauk prawnych oraz specjalistą w dziedzinie teorii i filozofii prawa. Jest profesorem Uniwersytetu Gdańskiego. Jest również członkiem Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk.

***Jerzy Zajadło** is a Polish legal scholar and philosopher, professor of legal sciences, and specialist in the theory and philosophy of law. He is a professor at the University of Gdańsk. He is also a member of the Polish Academy of Arts and Sciences and the Polish Academy of Sciences.*

University of Gdańsk

Kamil Zeidler jest profesorem Uniwersytetu Gdańskiego, specjalizującym się w teorii i filozofii prawa, retoryce prawniczej oraz prawie dziedzictwa kulturowego. Jest autorem/redaktorem ponad 400 publikacji.

***Kamil Zeidler** is a Professor at the University of Gdańsk, specializing in legal theory and philosophy, legal rhetoric, and cultural heritage law. He is the author/editor of over 400 publications.*

University of Gdańsk

Literatura uzupełniająca

Książki

Autorzy przywoływani w artykule:

[1] **"Filozofia prawa"**

Jerzy Zajadło

2009 | Wydawnictwo Naukowe PWN

[2] **"Filozofia prawa w pytaniach i odpowiedziach"**

Jerzy Zajadło

2013 | LexisNexis Polska

[3] **"Po co prawnikom filozofia prawa?"**

Jerzy Zajadło

2008 | Wolters Kluwer Polska

[4] **"Wymowa prawnicza"**

Jerzy Zajadło

2014 | Wydawnictwo C. H. Beck

[5] **"Aesthetics of Law"**

Kamil Zeidler

2020 | Gdańsk University Press - Wolters Kluwer

Google Scholar

[6] **"Restitution of Cultural Property. Hard Case. Theory of Argumentation. Philosophy of Law"**

Kamil Zeidler

2016 | Gdańsk University Press and Wolters Kluwer

Literatura pokrewna (Google Scholar):

[7] **"Nicomachean Ethics"**

Aristotle

-350 | Multiple publishers; written around 350 BC

Google Scholar

[8] **"Politics"**

Aristotle

-350 | Written in the 4th century BC

Google Scholar

[9] **"Law's Empire"**

Ronald Dworkin

1986 | Harvard University Press

Google Scholar

[10] **"Justice for Hedgehogs"**

Ronald Dworkin

2011 | Harvard University Press

Google Scholar

[11] **"The Morality of Law"**

Lon Luvois Fuller

1964 | Yale University Press

Google Scholar

[12] **"Anatomy of Law"**

Lon Luvois Fuller

1968 | Frederick A. Praeger

Google Scholar

[13] **"Grundzüge der Rechtsphilosophie"**

Gustav Radbruch

1914

[14] **"Rechtsphilosophie"**

Gustav Radbruch

1932 | Quelle & Meyer

[15] **"A Theory of Justice"**

John Rawls

1971 | Harvard University Press

Google Scholar

[16] **"Political Liberalism"**

John Rawls

1993 | Columbia University Press

Google Scholar

[17] **"The Case for Israel"**

Alan Dershowitz

2003 | John Wiley & Sons

[18] **"Reversal of Fortune: Inside the von Bülow Case"**

Alan Dershowitz

1985 | Warner Books

[19] **"A Theory of Legal Argumentation: The Theory of Rational Discourse as Theory of Legal Justification"**

Robert Alexy

1989 | Oxford University Press

Google Scholar

Artykuły naukowe

Autorzy przywoływani:

[1] **"Robert Alexy's Radbruch Formula, and the Nature of Legal Theory"**

Brian H. Bix

2006

Google Scholar

[2] **"Contributions of neo-Aristotelian phronesis to ethical medical practice"**

Kristján Kristjánsson, Blaine J. Fowers, Howard K. Butcher, Daniel Lende

2024 | Theoretical Medicine and Bioethics

Google Scholar

[3] **"Phronesis (practical wisdom) as a type of contextual integrative thinking"**

Kristján Kristjánsson, Blaine J. Fowers, Thomas H. Hills

2021 | Review of General Psychology

Google Scholar

[4] **"Justice in the particular: Aristotle and the practice of phronesis"**

Vi Yên

2025 | Unknown

Google Scholar

[5] **"Hard Cases"**

Ronald Dworkin

1975 | Harvard Law Review

[6] **"Radbruch's Formula Revisited: The Lex Injusta Non Est Lex Maxim in Constitutional Democracies"**

Mark Elliot, Jo Murkens

2021 | Canadian Journal of Law & Jurisprudence

Google Scholar

[7] **"Positivism and Fidelity to Law - A Reply to Professor Hart"**

Lon Luvois Fuller

1958 | Harvard Law Review

Google Scholar

[8] **"The Case of the Speluncean Explorers"**

Lon Luvois Fuller

1949 | Harvard Law Review

Google Scholar

[9] **"When Hard Cases Make Bad Law: A Theory of How Case Facts Affect Judge-Made Law"**

Sepehr Shahshahani

2025

Google Scholar

[10] **"Statutory Lawlessness and Supra-Statutory Law"**

Gustav Radbruch

1946 | Oxford Journal of Legal Studies

[11] **"Fünf Minuten Rechtsphilosophie"**

Gustav Radbruch

1945

[12] **"Robert Alexy, Radbruch's Formula, and the Nature of Legal Theory"**

Brian H. Bix

2006 | Rechtstheorie

Google Scholar

[13] **"Warming Up to Torture?"**

Alan Dershowitz

2006 | LA Times

Google Scholar

[14] **"Thoughts on phronesis"**

Nicholas C. Burbules

2019 | Ethics and Education

Google Scholar

[15] **"The Nature of Legal Philosophy*"**

Robert Alexy

2004 | Ratio Juris

Google Scholar

[16] **"Using Robert Alexy's law of balancing in social work decision-making"**

Katarína Janková, Mária Dědová

2021 | Sociální práce/Sociálna práca

Google Scholar

[17] **"A Behavioral Model of Rational Choice"**

Herbert A. Simon

1955 | The Quarterly Journal of Economics

[18] **"Rationality as Process and as Product of Thought"**

Herbert A. Simon

1978 | American Economic Review

[19] **"Judicial Wisdom: An Introductory Empirical Account"**

Jeremy A. Blumenthal, Daria A. Bakina

2016 | Court Review

[20] **"Judgment under Uncertainty: Heuristics and Biases"**

A. Tversky, D. Kahneman

1974 | Science

Google Scholar

[21] **"Prospect Theory: An Analysis of Decision under Risk"**

Daniel Kahneman, Amos Tversky

1979 | Econometrica

Google Scholar

[22] **"Experimental tests of the endowment effect and the Coase theorem"**

Daniel Kahneman, Jack L. Knetsch, Richard H. Thaler

1990 | Journal of Political Economy

Google Scholar

[23] **"From Cashews to Nudges: The Evolution of Behavioral Economics"**

Richard H. Thaler

2018 | American Economic Review

Google Scholar

[24] **"A behavioral approach to law and economics"**

C Jolls, CR Sunstein, R Thaler

1997 | StAn. l. reV.

[25] **"Using social and behavioural science to support COVID-19 pandemic response"**

JJV Bavel, K Baicker, PS Boggio, V Capraro, A Cichocka, M Cikara, CR Sunstein, et al.

2020 | Nature human behaviour

Artykuły pokrewne (Google Scholar):

[26] **"Teoria praw podstawowych"**

R. Alexy, J. Zajadło

2010 | Wydawnictwo Sejmowe

[27] **"Formuła Radbrucha: filozofia prawa na granicy pozytywizmu prawniczego i prawa natury"**

Jerzy Zajadło

2001

[28] **"Godność jednostki w aktach międzynarodowej ochrony praw człowieka"**

Jerzy Zajadło

1989 | Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny

[29] **"Restitution of WWII cultural property: Philosophical and legal approach"**

Kamil Zeidler, Agnieszka Plata

2023 | Art and Human Rights

Google Scholar

[30] **"Restitution of Cultural Property: Hard Case - Theory of Argumentation - Philosophy of Law"**

Kamil Zeidler, Aleksandra Guss

2018

Google Scholar

APA ONE Publishing System
Fundacja Dobre Państwo © 2026
Article ID: 9f8a73dc-394a-46d0-849b-04b127034369